



wpisany do rejestru  
30.12.2019

Gorzów Wielkopolski, 26 grudnia 2019 r.

Szanowny Pan  
Jacek Wójcicki  
Prezydent Miasta  
Gorzowa Wielkopolskiego

**INTERPELACJA 49/2019**  
**ZGŁOSZONA W SPRAWIE walki z cukrzycą.**

Panie Prezydencie,

Szkoły, zespoły szkół, gimnazja, licea itp. to jednostki budżetowe miasta. Kolejne pokolenia uczestniczące w życiu szkolnym nie zawsze wynoszą z domu nawyk zdrowego odżywiania się. Jednym z elementów w szkołach, które mogą promować zdrowe żywienie i nie rozpowszechniać produktów żywieniowych uznanych ogólnie za niezdrowe i tuczące mogą być tzw. sklepiki szkolne z żywnością. Np. opolscy radni zobowiązali agentów sklepików szkolnych do sprzedaży zdrowej żywności, a radni w Tychach i Sosnowcu właścicielom sklepów, którzy podejmą taką decyzję, proponują obniżenie czynszu.

W Irlandii sprzedaje się w szkolnych sklepikach zdrową żywność, a w szkołach obowiązuje zakaz przynoszenia do szkół chipsów, batonów i wszystkiego, co jest słodkie i nie zdrowe. W Polsce jest dużo szkół, w których dyrektorzy podpisali umowę z agentem, szczegółowo określając sortyment, który może być dostępny w sklepiku (nie ma np. chipsów, coli, napojów gazowanych, słodyczy). Zaś Gdańsk był pierwszym w kraju miastem, które zabrało się za kontrolę towaru sprzedawanego w szkołach. Impulsem były napływające do urzędu miasta skargi rodziców na sklepiki.

Obecnie leczenie i zapobieganie cukrzycy to jedno z największych wyzwań. Pod koniec tego roku tj. w listopadzie Polska dołączyła do programu walki z cukrzycą Cities Changing Diabetes – (CCD). Program ten ruszył w 2014 r, obecnie bierze w nim udział 25 krajów. Celem jest budować i zarządzać tak miastem, by poprawiać sposób odżywiania oraz zwiększać aktywność fizyczną mieszkańców i w ten sposób ograniczać zachorowalność na cukrzycę. Wg NFZ wydajemy rocznie 2 mld zł na leczenie tej choroby.

W związku z powyższym:

1. Czy wiemy w ilu gorzowskich szkołach jest sklepików i automatów z żywnością? Jeśli tak to proszę o informację ile na całościową ilość szkół jest sklepików i automatów?



2. Czy mamy wiedzę, co się w nich sprzedaje i czy jest prowadzony monitoring sprzedawanej żywności?
3. Czy dyrektorzy szkół mają jasne wytyczne (w sensie sprzedawanego asortymentu żywności i napojów), na jakich warunkach mają wynajmować na swoim terenie pomieszczenia pod sklepiki szkolne? Czy jest to dowolne i zależy tylko od inwencji własnej dyrektora?
4. Czy w szkołach prowadzone są zajęcia z tematów o zdrowej żywności? Czy zajęcia te odbywają się z odpowiednią częstotliwością? Zgodnie z programem CCD powinniśmy przeprowadzić ankietę wśród nauczycieli, by sprawdzić jaka jest ich wiedza o cukrzycy i rozpoznawaniu czynników ryzyka tej choroby wśród uczniów? Czy planuje Pan taką ankietę?
5. Czy miasto posiada wypracowany program, który stosują dyrektorzy szkół, mający na celu promowanie zdrowej żywności w tych sklepikach? Czy w tym programie są jasne wytyczne, co do asortymentu, który może się znajdować w sklepikach szkolnych w zakresie żywności i warunkach podpisywania umów z najemcami? Jeśli tak, proszę o tekst tego programu?
6. Jeśli taki program nie istnieje i dyrektorzy nie są zobowiązani do prowadzenia polityki zdrowej żywności w placówkach, w których zarządzają, to czy jest zamiar, by taki program powstał? Jeśli tak, jakie są ramy czasowe powstania tego programu i kto przy nim pracuje?
7. Czy są organizowane jakieś akcje przez miasto w podległych mu placówkach oświatowych mające na celu promowanie zdrowej żywności? Jeśli tak to jakie?
8. Czy rada miasta podejmowała jakieś uchwały za Pana kadencji w tej sprawie lub wcześniej? Jeśli tak to proszę o kopie tych uchwał.

Z poważaniem,  
Sebastian Pieńkowski